Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 5 marca 1934 r. 1019.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Kronika.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Kronika.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Kronika.

x - X - x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"R y t a s" o p o t r z e b i e k o m p r o m i s u m i ę d z y L i t w ą i P o l s k ą ."Rytas" Nr.51 z 3.III.1934 r. Artykuł dr. Pakalniszkisa p.t."Stosunki polsko-litewskie". Streszczenie:

Prasa niemiecka nie przestaje pisać o antypolskich"ekscesach" w Kownie. Nie zapomina przytem prasa niemiecka o sprawie wileńskiej. Przemówienia, wygłoszone w Kownie z okazji święta Niepodległości estońskiej pozwoliły prasie niemieckiej przypomnieć o ekscesach w sprawie wileńskiej. Taktyka niemiecka wyglądałaby dziwnie, gdyby nie były znane właściwe cele takiej "troski". Niemcy z jednej strony wyolbrzymiając wypadki kowieńskie, podburzają polską opinję publiczną przeciwko Litwinom; z drugiej zaś, przypominając Litwie Wilno, podniecają uczucia litewskie przeciwko Polsce. Celem tego podburzania jest przeszkadzanie jakiemukolwiek porozumieniu polsko-litewskiemu. Porozumienie takie jest bowiem niekorzystne, a nawet wprost szkodliwe dla polityki niemieckiej w Europie Wschodniej.

Całkiem inaczej ocenili rzekome okropieństwa kowieńskie sami Litwini i poważna prasa polska, co jedynie uwydatniło właściwe intencje "troski" niemieckiej. Społeczeństwo litewskie oraz prasa urzędowa i nieurzędowa stanowczo potępiły manifestację spowodowaną przez osoby nieodpowiedzialne, a zakończoną chuligańskiem wybijaniem szyb niewinnych ludzi. Rząd litewski z okazji święta narodowego anulował kary administracyjne, nałożone na nauczycieli Polaków, przyczyniając się w ten sposób do uspokojenia nastrojów w stosunku do obywateli Litwy mówiących po polsku.

Wspomniane ekscesy oburzyły poważniejszą część społeczeństwa litewskiego również z tego względu, iż nie była ona pewna, czy podobne działania nie są spowodowane przez podżegaczy postronnych, ze strony jakichkolwiek agentów obcych. Myśl taka niejednokrotnie nasuwała się przeciętnemu obywatelowi również z tego powodu, że przypominając o faktach z przeszłości, nie mógł on znaleść podobnych niekulturalnych wybryków tłumu, skierowanych przeciwko obywatelom innych państw czy też obywatelom inaczej mówiącym, np. przeciwko Niemcom, którzy niejednokrotnie bodaj dali okazję do tego, by społeczeństwo litewskie było z nich niezadowolone.

Gdy się wyłączy parę krótkich wzmianek o wypadkach kowieńskich, stwierdzić należy, iż prasa polska naogół niezbyt się przejęła rzekomemi "ekscesami", zadawalniając się jedynie wymienieniem faktów. Cowięcej wpływowe pismo endeckie "A.B.C." uznało za stosowne z okazji manifestacji przypomnieć swym czytelnikom, że Polacy powinni znaleść modus vivendi z Litwinami i że, zdaniem pisma, taki modus vivendi w rychłym czasie naprawdę będzie znalezione. Czy pisząc w ten sposób wspomniane pismo polskie miało na myśli projektowane przez rząd polski konkretne posunięcia w stosunku do Litwy w celu porozumienia - nie wiadomo. W każdym razie taktyka tak wpływowego w polityce zagranicznej organu partyjnego jest znamienna. Świadczy ona, że prowadzona przez prasę niemiecką w ostatnich czasach systematyczna akcja podszczuwania przeciwko Litwinom, nie osiągnęła swego celu, podobnie, jak na Litwie.

Wznowienie sprawy związku państw bałtyckich, a zwłaszcza ewentualne pozytywne rozważanie tego problemu, mogłoby, jak się zdaje, oddziałać na odprężenie stosunków również między Litwą a Polską. W obecnych warunkach blok trzech państw bałtyckich, pragnąc stać się siłą realną na forum międzynarodowem, grawitować będzie naturalnie nie tylko w kierunku Finlandji i Skandynawji, lecz również w kierunku Polski. Porozumienie z Niemcami i to tylko na 10 lat bynajmniej nie mogło zniszczyć w Polsce zainteresowania losem bliskich państw bałtyckich. Od odegrywania roli w ewentualnym związku bałtyckim Polska się nie usunie. Z tego względu należy sądzić, iż Polska będzie się odnosić do kompromisu przychylnie.

Sytuacja państw bałtyckich nie pozwala im na utrzymywanie złych stosunków z którymkolwiek z wielkich sąsiadów. Blok państw bałtyckich z udziałem Polski nie byłby skierowany przeciwko któremukolwiek z sąsiadów. Polityczne zaś znaczenie takiego bloku byłoby wielkie nietylko dla małych państw bałtyckich, lecz również dla Polski. Natomiast w interesie Polski byłoby usunięcie tych przeszkód, któreby mogły stanąć na drodze mniejszemu i większemu blokowi państw bałtyckich.

Trudno sądzić, aby nie można było znaleść wzorem kompromisów z czasów ostatnich kompromisu również pomiędzy Polską a Litwą. Kompromis taki wytworzyłby w Europie Wschodniej nową, korzystną dla obu krajów sytuację polityczną.-

Sprawa porozumienia polsko-litewskiego w ujęciu prasy żydowskiej. "Idisze Sztimme" /III.1934/ w artykule wstępnym rozważa kwestję porozumienia polsko-litewskiego. Streszczenie:

Żadne państwo nie może pozostawać izolowane w polityce międzynarodowej, a zwłaszcza małe państwa muszą szukać sobie sprzymierzeńców dla zabezpieczenia się od wszelkich niespodzianek. Właśnie ta kwestja stała się obecnie najbardziej aktualna. Z Niemcami stosunki Litwy stają się coraz gorsze. Dyplomacja niemiecka dochodzi do tego, że się poprostu wtrąca do litewskich spraw wewnętrznych. Niemcy straszą Litwę, natrząsają się z jej egzystencji i przypominają jej, że jako małe państwo nie może ona być traktowana narówno z wielkiemi Niemcami.

Orjentacja na Sowiety jest dla Litwy pożyteczna, ale wielkich nadziei nie można na Moskwę pokładać. Ma ona własne troski i zagadnienia i niema dziś podstawy do poważnienia się z Niemcami.

Polska? Tak. Polska mogłaby być sprzymierzeńcem Litwy, ale nie puścili jeszcze Litwini w niepamięć tych przeciwieństw, które ich od niej oddzielają. Zagadnienie wileńskie wciąż jeszcze leży jak kamień na drodze możliwego porozumienia. Ale mimo to w czasie ostatnim ożywiły się rozmowy o porozumieniu między obu sąsiadami. Wprawdzie historja z polskimi nauczycielami w Litwie i kontrakcja władz polskich w Wileńszczyźnie drogi do przyjaznego porozumienia nie oczyściły, ale koniec końców są to błahe incydenty, które nie mogą zatuszować istoty zagadnienia, o ile ma ono wyjść na światło dzienne. Nie napróżno urzędówka tak ostro reagowała na chuligańskie wystąpienia uliczników przeciw polskom przedsiębiorstwom i instytucjom w Kownie. Bardziej jednak ciekawem i symptomatycznem jest, że litewska Elta podała wiadomość z Warszawy o możliwem porozumieniu między obu państwami, nie czyniąc przytem żadnych uwag.

Elta ani zaprzecza, ani potwierdza... W pewnych kołach dyplomatycznych obu państw staje się zapewne bardziej dojrzałą myśl, że takie porozumienie byłoby dziś możliwe i konieczne. Przecież prof. Voldemaras miał już urzędowe spotkanie z polskimi dyplomatami. Początek został więc już uczyniony. Dlaczego więc dziś niemożliwa jest taka próba?

"Trimitas" o Prusach Wschodnich. "Trimitas" Nr.9 z 1.III.1934 r. zamieszcza artykulik p.t. "Prusy z łaski Zygmunta". Obok artykułu widnieje reprodukcja obrazu Matejki "Hołd pruski". /Streszczenie/:

Wielki książę litewski król polski Zygmunt, syn Kazimierza Jagiellończyka rozpoczał w 1520 r. wojnę z zakonem krzyżackim i zajął niemal wszystkie ziemie zakonne. Wielki mistrz zakonu Albrecht, wzamian za uznanie go przez Zygmunta księciem pruskim na prawach dziedzicznych, złożył Zygmuntowi w 1525 r. hołd, przysięgając Jagiellonowi posłuszeństwo. W ten sposób władcy Prus Wschodnich otrzymali władzę i ziemię od Litwina Zygmunta, będącego wówczas wielkim księciem litewskim i królem polskim. Zygmunt w 1525 r. mógł dosyć łatwo zabrać wszystkie ziemie zakonu krzyżackiego i nie pozwolić na powstanie Państwa Pruskiego, które obecnie tyle niepokoju budzi wśród swych sąsiadów. Zygmunt popełnił wielki błąd. Państwo Pruskie, jakie powstało z jego łaski, stało się największym wrogiem Polski i Litwy i postarało się później wynarodowić zamieszkałych w Prusach Wschodnich od niepamiętnych czasów miejscowych Litwinów.-

Kronika.

Echa przemówienia prof. Römera na temat związku bałtyckiego w prasie niemieckiej. "Liet. Aidas" Nr.50 /III.1934/: "Berliner Boersenzeitung", pisząc o przemówieniu prof. M. Römera na temat koncepcji związku państw bałtyckich i nawiązując do wspomnianej przez prof. Römera ewentualnej przynależności Polski do sprzymierzeńców tego

związku, oświadcza, że "ostre antypolskie wybryki, jakie miały miejsce w dniach ostatnich na Litwie, stanowią dziwny akompanjament do tego skierowanego pod adresem Polski żądania". "Liet.Aidas" zaopatruje powyższe uwagi w następujący komentarz: "Berliner Boersenztg." i inne pisma, rozdmuchując antypolskie ekscesy na Litwie, a niejednokrotnie je zmyślając, mocno rozminęły się z prawdą. O ile można nazwać "ostremi antypolskiemi wybrykami" wybryk kilkunastu niedojrzałych zapaleńców podburzonych przez ciemne elementy, polegający na wybiciu szyb w kilku polskich instytucjach, ekscesy takie zdarzyły jeden tylko raz w Kownie. Nie można przeto mówić o ostrych antypolskich wybrykach, zwłaszcza, że ten jedyny wybryk społeczeństwo i prasa litewskie jednogłośnie potępiły, zaś rektor Römer wydał naprawdę "ostrą" odezwę do studentów, w której jak najbardziej stanowczo potępia sprawców owego ekscesu. Wybryk taki nie powtórzył się więcej ani razu ani wKownie ani wogóle w Litwie. W całej Litwie nie ucierpiał ani jeden mieszkaniec polskiej narodowości. Nawet nauczyciele Polacy aresztowani lub ukarani w swoim czasie za sprzeczną z ustawami działalność, zostali z okazji święta narodowego od kar tych zwolnieni. Wszystkie kary nałożone na nich zostały anulowane. Po dniu 16-tym lutego w całej Litwie niema ani jednego aresztowanego czy odbywającego w inny sposób karę nauczyciela polskiej narodowości. Uwagi "Berliner Boersenztg." są więc całkiem nie na miejscu.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

W y w i a d z p r e z e s e m p o l i t y c z n e g o k l u b u w K o w n i e n a t e m a t z a d a ń k l u b u . "Liet.Aid." Nr.50 /III.1934/: Prezes powstałego niedawno klubu politycznego w Kownie prof.W.Czepiński udzielił współpracownikowi "Liet.Aidasa" następującego wywiadu w sprawie celów i zadań klubu: Sytuacja świata i Litwy jest obecnie bardzo skomplikowana. Rozstrzyga się cały szereg ważnych kwestyj. Litwa ma obok kwestyj ogólnych również kwestje specyficzne, jak problemy wileński i kłajpedzki. Każdy człowiek w tych sprawach chce mieć takie czy inne stanowisko. W takich wypadkach jest rzeczą bardzo pożądaną, by ludzie o różnych poglądach mogli wymienić swe zdania. Przy zakładaniu klubu politycznego chciano właśnie dać możliwość ludziom o różnych poglądach spotkania się od czasu do czasu dla wymiany zdań na różne problemy gospodarcze, polityczne i społeczne i uzgodnienia opinij. Klub nie będzie się zajmował agitacją polityczną. Statut klubu wyraźnie agitację taką eliminuje. Zebrania klubu będą zamknięte. Brać udział w nich będą mogli tylko członkowie. W przyszłości może zorganizuje się dyskusje z udziałem gości. Klub będzie ogłaszał jedynie rezolucje przyjęte jednomyślnie. Gdyby nawet takich rezolucyj nie było, klub będzie przynosił korzyść gdyż da okazję do jaśniejszego myślenia. Porozumienie i uświadomienie są to rzeczy bardzo cenne i od nich zależy konsolidacja narodu, zaś od tej ostatniej - wewnętrzna i zewnętrzna moc względna narodu.

Inicjatorami klubu są W.Kvieska, P.Radzevicz i inni. Klub nie liczy jeszcze nawet 20-tu członków, lecz w gronie ich znajdują się jednostki wybitne, jak np. rektor uniwersytetu prof.Römer. Klub jest instytucją wychowania i informacji społecznej. Jako taki stanowić będzie instytucję pożyteczną.

P r o t e s t y p r z e c i w k o a r e s z t o m L i t w i n ó w w i l e ń s k i c h . "Liet.Aidas" Nr.51 /III.1934/ komunikuję, iż codziennie otrzymuje z całej Litwy masę korespondencyj o zebraniach protestacyjnych przeciwko prześladowaniu Litwinów w Wileńszczyźnie. Tak np. w Kiejdanach w wiecu protestacyjnym wzięło udział przeszło tysiąc, a w Olicie przeszło 2 tys. ludzi. Podobnie liczne wiece odbyły się w Wiłkomierzu, Koszedarach, Szawlach, Jeziorosach, Raguwelach, Żagarach, Akmeni, Skriaudziach, Ilgininkach i t.d.

Jeżeli chodzi o protesty organizacyj kowieńskich, do dotychczasowych protestów przyłączyły się również towarzystwo szlachty litewskiej i t-stwo odrodzenia Litwy.-

Z g o n l i t e r a t k i . "Liet.Aid." Nr.51 /III.1934/: 2 marca w Niemoksztach /pow.rosieński/ zmarła znana literatka litewska Puszaitisówna-Szveikowska.

E c h a a r t y k u ł u K a t e l b a c h a o e k s c e s a c h a n t y p o l s k i c h w K o w n i e w "L i e t . A i d a s". "Liet.Aidas" Nr.50 /III.1934/, cytując urywki artykułu stałego korespondenta "Gazety Polskiej" w Kownie p.Ketalbacha na temat ekscesów antypolskich w Kownie, dodaje od siebie komentarz następujący: Tadeusz Katelbach, ktory zwykle objektywniej pisywał o różnych sprawach polsko-litewskich, obecnie z okazji wybryków w Kownie napisał w "Gazecie Polskiej" złośliwy artykuł, czyniąc z wybryku wielki i znamienny fakt. P.Katelbach opisuje wybrvki tak obrazowo, jakby to czynił człowiek, gdyby sam własnemi oczami wszystko to oglądał. Nieobjektywny autor, jak należy się domyślać, napisał prawdopodobnie kilka charakterystycznych ustępów swego artykułu pod czyjemś dyktandem, ewentualnie pragnął zaliczyć robotę niedowarzeńców do szczególnie doniosłych czynów społeczeństwa litewskiego.-

D e l e g a c j a s t u d e n t ó w P o l a k ó w u r e k t o - t a u n i w e r s y t e t u W .W. "Dzień Kowieński" Nr.50 /III.34/: 1 marca delegacja młodzieży polskiej a osobach prezesa i członka zarządu Zjednoczenia Studentów Polaków U.W.W. pp.A.Dowgirda i L.Tautera oraz członka polskiej frakcji Przedstawicielstwa Studentów U.W.W. p.Z.Ugiańskiego została przyjęta przez rektora uniwersytetu prof.M. Römera, którego poinformowała o swym poglądzie na wypadki, jakie miały miejsce wieczorem dnia 20 lutego w murach uniwersytetu. Delegacja wyraziła nadzieję na interwencję władz akademickich w sprawie zwróconych przeciwko polskim organizacjom akademickim przemówień, usunięcia z wiecu paru studentów-Polaków i zniszczenia gablotki ogłoszeniowej Zjednoczenia.-

D e m e n t i "L i e t .A i d a s a" w s p r a w i e w i a d o - m o ś c i "I .K .C ." o k o n t y n u o w a n i u a n t y p o l - s k i c h e k s c e s ó w n a L i t w i e . "L.Aidas" Nr.50. /III.1934/, podając wiadomość "I.K.C." o kontynuowaniu ekscesów antypolskich na Litwie i wybiciu w miasteczku Uciana szyb polskiej apteki i polskiej szkoły, oświadcza, że jest to wierutny fałsz, gdyż w Ucianie nietylko nikt nikomu szyb nie wybijał, lecz nawet niema tam polskiej apteki i szkoły.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

Z j e d n o c z e n i e r o b o t n i k ó w i r z e m i e ś l n i - k ó w l i t e w s k i c h w K ł a j p e d z i e . "Liet.Aidas" Nr.51 /III.1934/: Z okazji czterolecia istnienia związku robotników i rzemieślników litewskich w Kłajpedzie, organ związku "Darbininkų Balsas" oświadcza, iż związek w ciągu czterech lat z liczby 25 członków wzrósł do liczby 4.500 członków. Na całym obszarze Kłajpedy istnieje 20 oddziałów, w samem mieście zaś 11 oddziałów. Związek ma swego przedstawiciela w sejmiku kłajpedzkim, 4-ch przedstawicieli w sejmiku miejskim, wreszcie przedstawicieli w sejmikach powiatowych i instytucjach ubezpieczeniowych.-

Z a m k n i ę c i e "V o l k s k u r r i e r" . "Liet.Aidas" Nr.51 /III.1934/: W związku z zawieszeniem działalności Christlich Sozialistische Arbeitsgemeinschaft, organ tej partji "Volkskurrier" został, na mocy rozporządzenia komendanta, zamknięty.-

R e w i z j e w l o k a l a c h "M .D a m p f b o o t" i "L i e t u v i š k a Z e i t u n g." "Liet.Aidas" Nr.51 /III.1934/: 2 marca w lokalach redakcji i administracji "Memeler Dampfboot" i "Lietuviška Ztg." policja dokonała szczegółowej rewizji. Znalezione materjały policja obecnie bada.-

O d c z y t y k o r p o r a c j i "N e o L i t h u a n i a" w s p r a w i e K ł a j p e d y . "Liet.Aidas" Nr.50 /III.1934/: Korporacja "Neo Lithuania" zorganizowała szereg odczytów na tematy kłajpedzkie. M.in. wygłosił ostatnio odczyt wiceprokurator Trybunału Najwyższego Kavolis w sprawie ustawodastwa kłajpedzkiego.-

137